

DOMINIKA KOBIAŁKA
Uniwersytet Wrocławski
ORCID: 0000-0002-8541-600X

Dwaj mężczyźni na drodze. Trójkąty erotyczne w twórczości Marka Hłaski

Badacze analizujący twórczość Marka Hłaski bardzo często skupiają się na uwydatnieniu hegemonicznej męskości jego bohaterów oraz kontaktach między mężczyznami i kobietami. Na nagminne odrzucanie kobiet przez postacie kreowane przez twórcę *Pięknych, dwudziestoletnich* zwrócił uwagę Jerzy Jarzębski w poświęconym Hłasce rozdziale książki *Powieść jako autokreacja*¹. Kwestii relacji pomiędzy płciami postrzeganymi binarnie poświęcona jest także monografia Olgi Dębińskiej, w której autorka przeprowadza analizę stosunków między męskimi i kobiecymi postaciami Hłaski, opierając się na fragmentach opisujących ich więzi. Kreśli jednocześnie obraz uniwersalnego bohatera pojawiającego się w większości jego powieści i opowiadań². Niewiele uwagi poświęca się natomiast parom męsko-męskim, których u autora *Pięknych, dwudziestoletnich* nie brakuje³. Z perspektywy *gender studies* oraz rozwijających się w Polsce studiów nad męskością i mężczyznami, to właśnie te duety tworzą bardzo ciekawe pole do interpretacji. Odmienne męskości cechujące przedstawianych z dozą pietyzmu „herosów” Hłaski przeczą jednak tradycyjnemu ujęciu mężczyzny w kreowanym przez pisarza świecie opartym o system patriarchalny. Dlatego dostrzeżenie przez bohaterów jakichkolwiek przejawów homoerotyzmu i nieheteronormatywnego działania popędowego powoduje u nich wewnętrzny bunt i wyparcie, ponieważ zagraża męskiej integralności jednostki. Potrzeba odrzucenia takich zachowań i izolacji od partnera w kontekście męskiego homoseksualizmu nie jest nowym zjawiskiem — kategoria zniewieściałości od czasów greckich łączy się z pojęciem analności, a przyjemność związana z takim typem aktu seksualnego była

¹ J. Jarzębski, *Hłasko — retoryka grzechu i nawrócenia*, [w:] *idem, Powieść jako autokreacja*, Kraków 1984, s. 300.

² O. Dębińska, *Dziwka i Madonna. Marka Hłaski widzenie świata*, Gdańsk 1996.

³ Choć nie jest to temat całkowicie niezgłębiony, por. P. Mosak, *Eksperymenty nad tożsamością płciową mężczyzn w twórczości Marka Hłaski*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 15, 2020, nr 1.

zwykle kojarzona z kobiecą uległością. Wśród starożytnych Greków i Rzymian negowano analność jako coś godnego mężczyzny. Uległość seksualną wiązano z uległością w innych sprawach życia codziennego, a w efekcie skonstruowany został społeczny model postawy mężczyzny, który wykluczał czerpanie przyjemności z analnej penetracji, ostatecznie umieszczając homoseksualizm w zbiorze zachowań „niemęskich”⁴. Bohaterowie utworów autora *Najlepszych lat naszego życia*, nawet jeśli czują pociąg seksualny do innego mężczyzny, odrzucają ten aspekt swojej orientacji psychoseksualnej, decydując się na izolację i samotność.

Chociaż zarówno Jarzębski, jak i Dębińska zwracają uwagę na znaczenie „męskiej przyjaźni” w utworach Hłaski, z pewnością nie jest ona opisywana w kategoriach homoerotycznych. Pojawienie się drugiego mężczyzny jest zazwyczaj interpretowane jako lustrzane odbicie, w którym przegląda się główny bohater, aby utwierdzić się w przekonaniu o własnym indywidualizmie. I choć więc w męskich duetach jest dużo głębsza i bardziej intymna niż z partnerkami, „braterskie” relacje cechuje pewna ambiwalencja. Niejednoznaczność męskich bohaterów i ich decyzji wynika z przekonania autora, że to właśnie postaciom płci męskiej należy się większa uwaga i to właśnie ich powinny charakteryzować pogłębione portrety psychologiczne. Podejmowane przez nich decyzje motywowane są doświadczeniami, które uniemożliwiają im osiągnięcie wewnętrznej stabilizacji. Dlatego mężczyźni, których łączy głębokie uczucie oparte na zaufaniu i zrozumieniu, z jednej strony szukają w sobie oparcia, z drugiej zaś często oddalają się od siebie, odrzucając bliskość i towarzysza na rzecz izolacji. Samotnicy Hłaski, zmuszeni do przyjęcia konwencji narzuconej przez determinizm społeczny, często wybierają eskapizm jako formę uniknięcia konsekwencji swoich wyborów czy konfrontacji z drugim człowiekiem. Chęć ucieczki i odosobnienia to nie tylko uchylanie się od odpowiedzialności, ale także sposób na poradzenie sobie z kryzysami egzystencjalnymi.

W przypadku Hłaski trudno zupełnie porzucić biografizm, a zatem nie sposób uciec również od wykreowanego przez media „mitu” pisarza. Wizerunek kobieciarza, awanturnika i mizogina utrwalała głównie PRL-owska prasa, powołując się raczej na opowieści o pisarzu krążące w towarzystwie niż na fakty⁵. Co ciekawe, homoseksualizm w artykułach traktujących o „polskim Jamesie Deanie” pojawiał się zazwyczaj nie w odniesieniu do jego twórczości, a raczej w kontekście towarzyskich sensacji wywołanych kontaktami autora *Pięknych dwudziestolennich* z takimi pisarzami jak Henryk Berezka, Wilhelm Mach czy Jarosław Iwaszkiewicz. Co prawda mężczyźni darzyli Hłaskę niemałym zainteresowaniem i zabiegali o jego względy, jednak plotki o domniemanym homoseksualizmie miały raczej

⁴ T. Kaliściak, *Pleć pantofla. Odmienne męskości w polskiej prozie XIX i XX wieku*, Katowice 2017, s. 15.

⁵ J. Pyszny, *Nie wszyscy byli odwrócenii. Wizerunek Marka Hłaski w prasie PRL*, Wrocław 1992, s. 99.

podsycać medialną ciekawość w czasie, kiedy jego postać wciąż budziła zainteresowanie⁶.

Mimo kierowanych pod adresem Hłaski podejrzeń o homoseksualizm, nieheteronormatywność bohaterów nie pojawiła się w jego tekstach jako wyraźny trop interpretacyjny. A przecież przejawy odmieńczej męskości możemy dostrzec u postaci wpisujących się w paradygmat mężczyzn-buntowników, stypizowanych w całej twórczości autora *Następnego do rajy*. Związek dwóch zaprzyjaźnionych lub skłóconych ze sobą kompanów zawsze niesie ze sobą ładunek emocjonalny dla czytelnika, chociaż na pierwszy rzut oka wszystko odbywa się w niedopowiedzeniach, urwanych rozmowach czy niejasnych gestach.

Do interpretacji napięć między przedstawicielami męskich duetów u Hłaski kluczowa jest figura miłosego trójkąta w ujęciu zaproponowanym przez René Girarda⁷, ponieważ prawie zawsze katalizatorem zachowań nieheteronormatywnych wśród mężczyzn w tekstach autora *Pięknych, dwudziestoletnich* jest kobieta. Na podstawie przykładów interpretacji tekstów Stendhala, Cervantesa, Flauberta czy Prousta Girard wysuwa tezę, że więzi łączące partnerów starających się o tę samą kobietę są często równie, a nawet bardziej ekscytujące od związku z wybranką. Mimo różnic w przeżywaniu emocji, więzy rywalizacji są w takim układzie jednakowo mocne jak więzy miłości. Girard idzie jednak jeszcze o krok dalej, wyciągając wniosek, że u mężczyzn determinantem przy wyborze potencjalnej partnerki jest nie tylko zbiór jej cech wyglądu i osobowości, ale także rywal, który jest nią równocześnie zainteresowany. Podczas takiej „transakcji” to kobieta odsuwana jest na dalszy plan, a kontakty między mężczyznami analizowane są na podstawie ich wzajemnych stosunków. Konstytuowanie i zacieśnianie męskich relacji podczas wymiany „towarów” opisał Claude Lévi-Strauss w swojej teorii „handlu kobietami”⁸. Według francuskiego antropologa mężczyźni wymieniają się kobietami, co pozwala im wchodzić w stosunki pokrewieństwa z sobą nawzajem. Jego strukturalistyczne podejście stało się punktem wyjścia do rozważań na temat homospołeczności i interpretacji patriarchalnych hierarchii przez pryzmat teorii genderowych⁹. Przyjęcie takiej perspektywy interpretacyjnej rzuca zupełnie nowe światło na uschematyzowane erotyczne trójkąty pojawiające się w twórczości Hłaski. Słowa pisarza o tym, że „kobietę zawsze widzi się poprzez innego mężczyznę i tylko przez niego”¹⁰, niejako potwierdzają tę tezę.

Warto także spojrzeć na trójkąt Girarda w perspektywie „męskiego pragnienia homospołecznego” zaproponowanego przez Eve Kosofsky Sedgwick. Termin

⁶ Por. E. Padoł, *Dzientelmeni PRL-u*, Warszawa 2016; B. Stanisławczyk, *Miłosne gry Marka Hłaski*, Warszawa 1999.

⁷ R. Girard, *Prawda powieściowa i kłamstwo romantyczne*, przeł. K. Kot, Warszawa 2001.

⁸ Por. C. Lévi-Strauss, *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, Warszawa 1970.

⁹ Por. L. Irigaray, *Rynek kobiet*, przeł. Agata Araszkiwicz, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 1, s. 15–30.

¹⁰ Cyt. za: O. Dębicka, *op. cit.*, s. 91.

powstał ze złożenia słowa „pragnienie” oraz połączenia przedrostka homo-, mającego znaczenie „taki sam, jednakowy” i przyrostka „społeczny”, co sygnalizuje zawiązanie się pewnych bliskich relacji pomiędzy osobami tej samej płci¹¹. Odnosi się to do „męskich więzi”, których uczestnicy w naszym kręgu kulturowym przejawiają niechęć, a często wręcz jawnie dyskryminują osoby o orientacji homoseksualnej¹². Połączenie tego określenia ze słowem „pragnienie”, które wprowadza do terminu kontekst erotyczny, jest celowe, a wręcz:

równa się z postawieniem hipotezy, że między tym, co homospołeczne a tym, co homoseksualne zachodzi potencjalnie nieprzerwana ciągłość, continuum, którego widoczność — dla mężczyzn — jest w naszym społeczeństwie radykalnie przerwana¹³.

Autorka podkreśla, że ta kolosalna różnica między homospołecznością a homoseksualnością dla mężczyzn nie przekłada się na takie samo postrzeganie problemu u kobiet. Mówimy przecież o „miłości siostrzanej” znacznie częściej niż o „miłości braterskiej”, używanej raczej w znaczeniu metaforycznym. Kobiety wspierające i kochające inne kobiety nie wzbudzają takiej sensacji, jak mężczyzna, który darzy miłością innego człowieka tej samej płci, nawet jeśli jest to uczucie platoniczne, nie mające żadnego związku z obcowaniem cielesnym. Chociaż normy społeczne dotyczące ekspresji męskich uczuć uległy pewnemu złagodzeniu, mężczyzn publicznie wspierających innych mężczyzn nadal jest mniej (a wręcz są oni postrzegani jako potencjalni członkowie społeczności homoseksualnej) niż kobiet promujących interesy kobiet, troszczących się o nie i rozkładających nad tą grupą społeczną rodzaj parasola ochronnego. Oczywiście wiąże się to z odczuwanymi wciąż skutkami ucisku ze strony dominującego przez wiele lat systemu patriarchalnego, ale także różnicą w postrzeganiu statusu więzi osób tej samej płci. Sedgwick zaznacza też, że żadnej części męskiego pragnienia homospołecznego nie sposób analizować w oderwaniu od teorii feministycznych oraz znajomości historii ról płciowych i zdominowanych przez mężczyzn systemów społecznych, ponieważ, jak wykazuje badaczka, „homofobia jest nieuniknioną konsekwencją takich patriarchalnych instytucji jak heteroseksualne małżeństwo”¹⁴. Nietolerancja wobec osób o orientacji homoseksualnej wynika zatem zarówno z historii postrzegania płci, jak i stosunków na tle rasowym, klasowym czy społecznym¹⁵. Męskie pragnienie homospołeczne to zatem relacja która, choć zakorzeniona w uprzedzeniach wobec homoseksualizmu, w istocie zbliża się do niego, zawiązując między mężczyznami więź opartą nie tylko na nienawiści, ale także na obopólnym zrozumieniu i zaufaniu.

¹¹ E.K. Sedgwick, *Męskie pragnienie homospołeczne i polityka seksualności*, przeł. A. Ostolski, „Krytyka Polityczna” 2005, nr 9–10, s. 177.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, s. 178.

¹⁵ *Ibidem*.

Liczni bohaterowie płci męskiej u autora *Pięknych dwudziestoletnich* mają cechy męskości hegemonicznej¹⁶ — to podporządkowujący sobie kobiety awanturnicy, gotowi do stosowania siły i przekonani o swojej dominacji. W opowiadaniach Hłaski występują lotnicy, kierowcy, marynarze, żołnierze, robotnicy, drobni szulerzy czy włóczędzy, którzy z różnych powodów tułają się po świecie, szukają pracy albo prowokują innych do bójek. Mimo że w środku nadal czują się jak mali chłopcy pragnący stabilizacji, to na zewnątrz sprawiają wrażenie niepokornych buntowników pozbawionych empatii. Jednak im bardziej są obojętni na relacje z innym człowiekiem, tym wyraźniej widoczne są mankamenty ich pasywnej postawy. Wszechogarniające zobojętnienie i odosobnienie przerwane zostają dopiero wtedy, gdy na drodze głównej postaci staje inny mężczyzna. Dwóch bohaterów łączy zazwyczaj tak silna więź emocjonalna, że stanowią dla siebie jedyną opokę w zmieniającym się, niepewnym i nieprzyjaznym dla nich otoczeniu. Tylko z mężczyzną inny mężczyzna prawdziwie przechodzi przez całą gamę uczuć, smakuje życie i to za nim tęskni. I chociaż żaden z nich nie próbuje nawet nazwać czy skonkretyzować ich związku, a tym bardziej przyznać się przed sobą samym, że dla nikogo innego nie byłby skłonny do takich poświęceń, obaj czują, że to, co ich łączy, wymyka się definicji przyjaźni. Uwypuklona jest bowiem nie tylko silna więź emocjonalna, ale także zręcznie zawołowany aspekt erotyczny ich relacji. Mimo że w prozie Hłaski czytelnicy nie znajdą wielu fragmentów, w których mogliby obserwować cielesne zbliżenia mężczyzn, to opisy „hipermęskich” sylwetek postaci nie pozostawiają złudzeń co do ich seksualnego charakteru. Jednocześnie zasady heteronormatywności¹⁷ obowiązujące w społeczeństwie, w którym zostali wychowani, nie pozwalają im na wewnętrzną akceptację zachowań homoerotycznych — dlatego ucieczka i izolowanie się od partnera jest tak często stosowaną strategią. Ale właśnie ta nieoczywistość ich relacji, na co zwraca uwagę Olga Dębicka, wyznania zawarte w spojrzeniach i teatralnych gestach, znaczą u Hłaski najwięcej¹⁸.

Obecność pierwiastka kobiecego, skrywanej wrażliwości i emocjonalności w kipiących na pozór męskością bohaterów Hłaski można lepiej zrozumieć dzięki przypowieści zawartej w książce *Żelazny Jan* Roberta Bly’ego¹⁹. Autor próbuje zdefiniować i odnaleźć istotę tego, co współcześnie nazywamy „męskością” oraz odpowiedzieć na pytanie, czy mity przekazujące pewne wzorce męskości są jeszcze aktualne. Na początku rozprawy przywołuje jedną z baśni braci Grimm zatytułowaną właśnie *Żelazny Jan*. Opowiada ona o młodym człowieku, który na wieść, że coś dziwnego dzieje się w lesie w pobliżu królewskiego zamku, wyrusza z psem na poszukiwania. Kiedy przechodzą obok stawu, wyłaniająca się z wody ręka wcią-

¹⁶ R. Connell, *Masculinities*, Cambridge 2005, s. 76–81.

¹⁷ Por. A. Rich, *Compulsory Heterosexuality and Lesbian Existence*, „Journal of Women’s History” 15, 2003, nr 3, s. 11–48; E.K. Sedgwick, *op. cit.*, s. 177–178.

¹⁸ O. Dębicka, *op. cit.*, s. 35.

¹⁹ R. Bly, *Żelazny Jan*, przeł. J. Tittenbrun, Poznań 1993, s. 15.

ga psa w otchłań, a jego pan wzywa ludzi, aby go ratować. Mężczyźni mozolnie wybierają wodę, gdy na dnie ukazują im się gęsto porośnięty włosami człowiek. Król nakazuje umieścić go w klatce na środku królewskiego dziedzińca, a klucze do niej oddaje królowej²⁰. Opowieść stanowi dla Bly'ą podstawę do metaforycznych rozważań na temat męskości. Włochaty człowiek jest bowiem ucieleśnieniem wrażliwości, empatii, współodczuwania, sensualności — a więc wszystkich cech, które często przypisuje się pierwiastkowi kobiecemu. Co ciekawe, to, co można uznać za odnalezienie „wewnętrznej kobiety”, równa się dla Bly'ą konfrontacją z „głębokim mężczyzną”²¹. Warto zaznaczyć, że to proces, na który nie każdy mężczyzna jest w stanie się zdecydować, a odszukanie i bezpośrednie spotkanie ze swoim wrażliwym „ja” jest prawdziwym pokazem siły i wymaga dużo więcej odwagi niż jakiegokolwiek zadanie postrzegane stereotypowo jako męskie.

Erastes i eromenes — mentor i uczeń

Elektryzujący duet bohaterów płci męskiej pojawia się w powieści *Palcie ryz każdego dnia*, należącej do prozy izraelskiej Hłaski. Anderson, doświadczony lotnik i były więzień, jawi się jako swojego rodzaju wyrzutek społeczny. Z powodu pewnych społecznych i fizycznych ułomności, takich jak wyraźny wschodni akcent i kalectwo, nie może pracować jako lotnik, w wyniku czego egzystuje na skraju ubóstwa. Gorycz życia na obczyźnie potęguje pamięć o rozstaniu z jedyną kobietą, którą kochał. W roli ucznia mężczyzny występuje Michael Ryan — uosobienie chłopięcej witalności. Anderson decyduje się uczyć Ryana pilotowania samolotu, nie zważając na początku na fakt, że młody chłopak okazuje się nowym partnerem jego żony. Zatem spoiwem nierozzerwalnie łączącym obie postacie męskie jest właśnie żona Andersona — Esther. Anderson i Michael funkcjonują w oparciu o model mentor–uczeń nie tylko w sporcie, ale też w kontaktach z płcią przeciwną. Niedoświadczony, niespełna dwudziestopięcioletni chłopak często zasięga rady starszego instruktora, znajdując sobie w nim powiernika i nauczyciela. Mimo różnic dzielących obu mężczyzn (a może właśnie dzięki nim), zawiązuje się między nimi zażyłość i bliskość wykraczająca poza granice zwyczajnej rywalizacji o partnerkę. Co ciekawe, również Anderson, pozornie wycofany, nie pozostaje obojętny na tę relację, a w pewnym momencie nawet otwarcie przyznaje się Ryanowi, że woli jego towarzystwo od towarzystwa własnej żony. Anderson jest więc w tym układzie opisywanym przez Girarda „pośrednikiem pragnienia” Ryana, zaczyna naśladować jego działania, tworząc symboliczny trójkąt pomiędzy samym pragnieniem, podmiotem (Ryanem) a przedmiotem (Esther)²². Co więcej, prestiż pośrednika oraz zacieśniające się między nimi więzi, podnoszą znaczenie

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*, s. 16.

²² R. Girard, *op. cit.*, s. 8.

przedmiotu i nadają mu pozorną wartość. „Pozorną” z tego względu, że im bardziej zażyłe są stosunki między mężczyznami, tym mniejsze znaczenie ma w tym układzie sama Esther. Jak w swojej interpretacji Girardowskiego trójkąta zauważa Sedgwick, rywalizacja podsycana przez homospołeczną bliskość stanowi większą motywację do działania niż sama kobieta²³.

W jednej ze scen powieści leżący na trawie Ryan i Anderson widzą przelatującą nad nimi samolot. Opis podchodzenia maszyny do lądowania zestawiony jest z dyskusją porównującą pilotaż do miłosnego zbliżenia. W chwili, kiedy samolot dotyka kołami asfaltu, akt dopełnia się i następuje moment kulminacyjny napięcia pomiędzy bohaterami:

Ryan chwycił kamień i zamierzył się; lecz Anderson pochwycił go za ramię i stali teraz naprzeciw siebie dysząc ciężko, aż w końcu Anderson wykręcił mu rękę [...]. Ryan usiadł ciężko na ziemi i otarł pot z czoła. Patrzył chwilę na Andersona, uniósłszy ku niemu swą piękną, młodzieńczą twarz²⁴.

Z pozorów nieznaczący dialog w kilka chwil przerodził się w cielesną interakcję, choć żaden z bohaterów nie miał wyraźnych powodów, aby ją sprowokować. Wraz z rozwojem fabuły podobne sceny między mężczyznami będą coraz częstsze. Relacja młodszego mężczyzny, występującego w roli ucznia, ze starszym, przyjmującym rolę nauczyciela, przypomina podobne związki występujące w starożytnej Grecji. Swoista forma homoseksualizmu, oparta na znacznej różnicy wieku między mężczyznami, zwana jest pederastią. W takim modelu starszy (*erastes*) grał rolę nauczyciela, mentora, wobec młodszego (*eromenesa*), zwykle dorastającego i cechującego się urodą. Według Dovera, relacje tego typu nie mogły być symetryczne, ponieważ *erastes* miał prawo odczuwać pociąg seksualny do *eromenesa*, jednak nie na odwrót²⁵. Podobną sytuację widzimy między Ryanem i Andersonem — doświadczony pilot staje się mentorem młodego chłopaka, a podczas nauki dojrzewa między nimi uczucie i pojawia się pociąg seksualny.

We fragmentach opisujących ich kontakty z perspektywy Andersona nie brakuje także obserwacji homoerotycznych, które nie dotyczą Ryana: „I znów myślał o nich; o tych pięknych, atletycznych mężczyznach, których ciała traciły piękno w zetknięciu z tymi samochodami wymyślonymi dla bogatych, starych i słabych”²⁶. Trudno zakwalifikować tę metodę postrzegania drugiego mężczyzny jako platoniczną, zupełnie oderwaną od cielesności, a tym bardziej mówić o „braterskiej miłości”. W narracjach przyjmujących męski punkt widzenia ciało innego mężczyzny rzadko kiedy opisywane jest jako „piękne”, przymiotnik ten używany jest częściej do opisu kobiecej sylwetki. W dalszej części powieści Ryan

²³ E.K. Sedgwick, *Asymetria płci i trójkąty erotyczne*, przeł. T. Kaliściak, [w:] *Formy męskości*, t. 3. *Studia o męskości*, red. A. Dziadek, Warszawa 2018, s. 280.

²⁴ M. Hłasko, *Palcie ryż każdego dnia*, [w:] *idem, Felietony. Listy. Palcie ryż każdego dnia*, Warszawa 1985, s. 316.

²⁵ K.J. Dover, *Homoseksualizm grecki*, przeł. J. Margański, Kraków 2004, s. 28.

²⁶ *Ibidem*, s. 296.

zaczyna upodabniać się do swojego mentora, przejmując jego cechy i zachowania, co staje się procesem wręcz surrealistycznym dla samej Esther, której wartość, jako przedmiotu pożądania obu mężczyzn, rośnie jedynie pozornie. Girard podkreśla, że „w walce z rywalem podmiot odwraca logiczny i chronologiczny porządek pragnień, aby ukryć naśladownictwo”²⁷. Opis ten bez większych zmian mógłby posłużyć do scharakteryzowania postawy Ryana. Szybko okazuje się, że kobieta przestaje mieć jakąkolwiek kontrolę nad relacją łączącą rywali oraz zdaje sobie sprawę, że to nie ona jest pierwszoplanową postacią tego trójkąta. Dla Ryana i Andersona znacznie bardziej elektryzujące niż poszukiwanie sposobów na zdobycie partnerki stają się ich dyskusje. Choć momentem wieńczącym opowiadanie jest śmierć Ryana, dla rozważań na temat związku dwojga mężczyzn kluczowym momentem okazuje się ich ostatnia, niezwykle intymna rozmowa:

Leżeli w ciemnościach; Anderson obejmował Ryana, [...] czuli ciepło swoich ciał i teraz już wiedzieli obaj, iż jest to jedyne prawdziwe ciepło, którego zaznali w życiu od wszystkich ludzi. I wiedzieli również, [...] że innego już nie zazną; że ciepło, które mogłoby im dać inne ludzkie ciało, będzie zawsze ciepłem, za które przyjdzie im płacić lub za które przyjdzie im się wstydzić²⁸.

Scena kończy się wyznaniem. Ich słowa wyrażają głęboką tęsknotę za obcowaniem z osobą, która będzie rozumiała potrzeby emocjonalne drugiej strony. W przypadku tych bohaterów kobieta nigdy nie była wystarczająco godnym partnerem, aby się przed nią otworzyć. Jednocześnie warto zauważyć, że historia Ryana i Andersona jest fragmentaryczna — obaj najpierw zacieśniają swoje relacje, a potem oddalają się od siebie, do samego końca broniąc się przed zdefiniowaniem i skonkretyzowaniem łączącej ich więzi.

Przekroczenie granicy „braterskiej” miłości

Sieć skomplikowanych związków pleciona jest także między bohaterami kolejnej powieści z okresu izraelskiego Hłaski — *Wszyscy byli odwrócenii*. Dwie wiodące postacie płci męskiej to przyjaciele Ben Dov i Izrael Berg, których poznajemy na sali sądowej w Tel Awiwie podczas rozprawy o pobicie. Izrael wstawa się za Dovem i, narażając własne życie, ratuje mężczyznę przed wieloletnim wyrokiem. Na początku bohaterowie zestawieni są na zasadzie kontrastu. Izrael to mężczyzna z polskimi korzeniami, który brzydzi się przemocą, jest spokojny i zdystansowany. Dov to porywczy awanturnik o burzliwej, również emocjonalnie, biografii. Fizjonomia obu mężczyzn też nie jest bez znaczenia — Izrael jest wątlej budowy, Dov góruje nad nim wzrostem, tężyzną i emanującą z niej pewnością siebie. W trakcie rozprawy sędzia nie daje wiary przedstawionej przez Izraela wersji wydarzeń, stwierdzając, że Polak jest o wiele słabszy od przyjaciela, a mimo to chce go osłaniać. Z kompleksem kruchości skonfrontowanej z siłą fizyczną

²⁷ R. Girard, *op. cit.*, s. 16.

²⁸ M. Hłasko, *Palcie ryz każdego dnia*, s. 364.

i psychiczną Dova, Izrael będzie się zmagał do końca powieści. Państwo żydowskie dla jednego z nich jest ojczyzną, do której wraca jak do wytęsknionego domu, dla drugiego zaś miejscem, gdzie traktowany jest jako „obcy”. To kolejna różnica, Dov jest tu postawiony w pozycji mentora, autorytetu dla mniej doświadczonego Izraela, zagubionego w nowej przestrzeni. Dov, według koncepcji Girarda, będzie zatem pośrednikiem pragnienia dla młodszego Izraela. Także tego dotyczącego kobiet. Na kolejnych stronach książki wydarzenia rozwijają się podobnie do tych ukazanych w *Palcie ryż każdego dnia* — uczeń stawiany wobec wyzwań wymagających od niego podjęcia odważnych, ostatecznych decyzji, zaczyna upodobniać się (być może podświadomie) do swojego protektora. Nieustannie zbliża się do niego, aby za chwilę się wycofać, jakby zdając sobie sprawę, jaki może być finał tej znajomości. Opisując Izraela, jedna z postaci stwierdza:

Ja myślę, że ty chciałbyś żyć w jego skórze. [...] Może mi się po prostu tak zdaje. Ale nie bardzo wierzę, żeby jeden człowiek mógł zmienić się w drugiego. I nie wierzę, żebyś zmienił się w Dova. Nie wierzę, żeby to było potrzebne²⁹.

Ciągłe deprymowanie bohatera poskutkowało jego późniejszą przemianą i przejęciem schematów zachowań charakterystycznych dla jego mentora.

W licznych odwołaniach biblijnych pojawiających się w tekście można odnaleźć porównanie dwójki przyjaciół do przypowieści o Dawidzie i Goliacie. Zestawienie z postaciami ze *Starego Testamentu* to zawołowana zapowiedź końcowych wydarzeń, kiedy dopełnia się transformacja Izraela. W jej wyniku ten niegdyś bezkonfliktowy mężczyzna decyduje się na zamordowanie towarzysza oraz zatuszowanie śladów zbrodni. Dov ginie od uderzenia kamieniem, co jest bezpośrednią paralełą do zabójstwa uznawanego za niepokonanego olbrzyma Goliata przez młodego, niepozornego Dawida. To, jak kształtuje się relacja dwóch mężczyzn, w dużej mierze zależy od ich pozycji społecznej. Izrael, który ciągle musi udowodniać swoją wartość w nieprzychylnie nastawionym do niego otoczeniu, jest nieustannie wpędzany w kompleks słabszego. W tej niebezpiecznej grze stawką stało się życie człowieka, a dopiero morderstwo utwierdziło Izraela w poczuciu, że spełnił oczekiwania, której wobec niego sformułowano.

Równocześnie do dynamicznego przebiegu związku Izraela i Dova, w obrębie tej samej powieści można obserwować rozwijanie się innej ciekawej relacji między mężczyznami. Dotyczy ona dwóch braci o tym samym imieniu i nazwisku — Dov i „Drugi” Dov. Bracia, niegdyś utrzymujący bardzo bliskie stosunki, zostają zmuszeni do rozłąki wywołanej pobytem w więzieniu bardziej porywcze- go z nich. Po latach spotykają się ponownie w rodzinnym domu, co doprowadza do eskalacji napięć. Szybko jednak okazuje się, że więzi łączące rodzeństwo są silniejsze niż różnice wynikające z czasu, który spędzili oddzielnie. Stanie się

²⁹ M. Hłasko, *Wszyscy byli odwrócenii*, [w:] *idem, Wszyscy byli odwrócenii. W dzień śmierci jego. Opowiem wam o Esther*, Warszawa 1994, s. 100.

jasne, że braterska komitywa jest dużo głębsza niż węzeł małżeński, kiedy żona Drugiego Dova powie:

Bo wy kochacie tylko siebie. Dov kocha Dova, Dov podziwia Dova i Dov słucha tego, co mówi Drugi Dov. A kobiety są wam tylko potrzebne od dziesiątej wieczór do szóstej rano, i tylko po to, żeby wam się lepiej spało, kiedy Dov śni o Dovie³⁰.

Wypowiadająca te słowa Esther, zdaje się nie mieć w sobie zazdrości, a jedynie jakiś rodzaj przenikliwości, dzięki któremu widzi w ich zachowaniu przekroczenie granicy „braterskiej” miłości. Cytat brzmi przy tym kuriozalnie ze względu na łączące mężczyzn imię, co wywołuje wrażenie podwójnej tożsamości jednego bohatera. Braci spaja również, tak jak w powieści *Palcie ryż każdego dnia*, kobieta, która staje się elementem miłosnego trójkąta. Na początku przywiązana do męża, z czasem przenosi swoje zainteresowanie na jego brata, aby w punkcie kulminacyjnym wyznać mu miłość. Jako kobieta traci jednak zdolność do kontrolowania sytuacji. Jej rozpaczliwe próby zwrócenia na siebie uwagi stają się bezcelowe, ponieważ to między mężczyznami rodzi się silniejsza forma oddania.

Jednym z wniosków płynących z Girardowskiej analizy trójkątów miłosnych w układzie mężczyzna–mężczyzna–kobieta, pogłębionej o wątek transakcji w handlu kobietami opisany przez Lévi-Straussa, jest teza o zacieśnianiu się relacji między mężczyznami biorącymi udział w takiej wymianie oraz spadek wartości „towaru”, czyli kobiety. Choć w książce Girarda tylko dwa razy zanotować możemy odniesienia do „homoseksualności”³¹, dzięki perspektywie *gender studies* zastosowanej do przykładów z literatury, można w interpretacji schematu pójść o krok dalej i zauważyć rodzące się nie tylko napięcia homospołeczne, ale także homoerotyczne. W tekstach Hłaski cielesna bliskość między mężczyznami i intymność ich kontaktów wynika z jednej strony z braku możliwości porozumienia z kobietą, z drugiej z samej chęci obcowania z partnerem. Jednak ze względu na wpojone zasady obowiązkowej heteronormatywności, homoseksualne aspekty orientacji psychoseksualnej zostają wyparte, a bohater trwa w zawieszeniu pomiędzy popędami a nakazami dominującego w społeczeństwie dyskursu. Eskapizm i izolacja to rozwiązania, które w podobnych sytuacjach zapobiegają dezintegracji tożsamości u jednostek, kiedy *id* staje w opozycji do *superego*.

Mężczyzna u Hłaski jest tak męski, że w opisach sławiących jego przymioty paradoksalnie nabiera cech kobiecych. Ta hiperbolizacja w określaniu atletycznej, pięknej sylwetki przynosi zupełnie odwrotne skutki w odbiorze czytelników. Zamiast kipiącego męskością buntownika widzimy często zagubionego chłopca, który swoim zachowaniem wywołuje wokół siebie sceny absurdu. To męskie braterstwo, czy to między Andersonem i Ryanem, czy Dovem i Izraelem, przestajemy rozpatrywać jako czysto przyjacielskie i platoniczne związki, a zaczynamy dostrzegać również fizyczny wymiar ich zbliżania się do siebie. Im bardziej typowy

³⁰ *Ibidem*, s. 60.

³¹ Za: E.K. Sedgwick, *Asymetria płci...*, s. 281.

dla Hłaski, skłócony ze światem awanturnik stara się gardzić partnerem i odsuwać go od siebie, tym silniej jako odbiorcy czujemy, że robi to jedynie po to, by sprowokować sytuacje mające jeszcze bardziej pogłębić ich relację. Analizując ich zażyłość w kontekście teorii *queer* łatwo zauważyć, że to właśnie „męskie pragnienie homospołeczne” tworzy między bohaterami barierę i narzuca im zachowanie początkowego dystansu wobec siebie. To tabu homoseksualizmu, którego widmo unosi się między mężczyznami, nie pozwala im na utrzymanie nawiązanej głębokiej i prawdziwej przyjaźni. Można powiedzieć, że w świecie Hłaski istnieją tylko dwie drogi — albo bohaterowie będą mijać się bez słowa, albo nawiążą nic porozumienia, wymykającą się utartym schematom stosunków między osobami tej samej płci.

Bibliografia

- Bly R., *Żelazny Jan*, przeł. J. Tittenbrun, Poznań 1993.
Connell R., *Masculinities*, Cambridge 2005.
Dębicka O., *Dziwka i Madonna. Marka Hłaski widzenie świata*, Gdańsk 1996.
Dover K.J., *Homoseksualizm grecki*, przeł. J. Margański, Kraków 2004.
Girard R., *Prawda powieściowa i kłamstwo romantyczne*, przeł. K. Kot, Warszawa 2001.
Irigaray L., *Rynek kobiet*, przeł. Agata Araszkiewicz, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2003, nr 1.
Jarzębski J., *Hłasko — retoryka grzechu i nawrócenia*, [w:] *idem, Powieść jako autokreacja*, Kraków 1984.
Kaliściak T., *Płeć pantofla. Odmieńcze męskości w polskiej prozie XIX i XX wieku*, Katowice 2017.
Lévi-Strauss C., *Antropologia strukturalna*, przeł. K. Pomian, Warszawa 1970.
Mosak P., *Eksperymenty nad tożsamością płciową mężczyzn w twórczości Marka Hłaski*, „Śląskie Studia Polonistyczne” 15, 2020, nr 1.
Padoł E., *Dżentelmeni PRL-u*, Warszawa 2016.
Pyszny J., *Nie wszyscy byli odwróceny. Wizerunek Marka Hłaski w prasie PRL*, Wrocław 1992.
Rich A., *Compulsory Heterosexuality and Lesbian Existence*, „Journal of Women’s History” 15, 2003, nr 3.
Sedgwick E.K., *Asymetria płci i trójkąty erotyczne*, przeł. T. Kaliściak, [w:] *Formy męskości*, t. 3. *Studia o męskości*, red. A. Dziadek, Warszawa 2018.
Sedgwick E.K., *Męskie pragnienie homospołeczne i polityka seksualności*, przeł. A. Ostolski, „Krytyka Polityczna” 2005, nr 9/10.
Stanisławczyk B., *Miłosne gry Marka Hłaski*, Warszawa 1999.

Two men on one road: Erotic triangles in Marek Hłasko’s prose

Summary

The main goal of this paper was to present relations between men in Marek Hłasko’s prose in the framework informed by new perspectives on gender, men’s studies and René Girard’s interpretation of the concept of a love triangle. At first sight the characters are connected only by male brotherhood and inseparable friendship. Homoeroticism and relationships bordering on pederasty

are hidden behind the veil of close companionship. However, tightening bonds within male homosocial relations between characters resulted in a deepening sense of isolation and the desire to escape. The interpretation of selected extracts led me to the conclusion that male figures in Hłasko's writings are not, as previously presumed, merely prisoners of the stereotyped modes of behavior engendered in biological sex.

Keywords: masculinity, man, male homosocial desire, gender, isolation